

RP - 29.10.2001

Odmowa unieważnienia nacjonalizacji Cukrowni „Wieluń” zaskarżona do sądu

# Koncern wiedział o roszczeniach

**Spadkobierczynie Maurycego Przeworskiego, przedwojennego właściciela kilku dużych cukrowni, starają się o unieważnienie nacjonalizacji Cukrowni Wieluń ze Śląskiej Spółki Cukrowej, sprzedanej francuskiemu koncernowi Saint Louis Sucre. Minister gospodarki odmówił, teraz głos będzie miał Naczelny Sąd Administracyjny.**

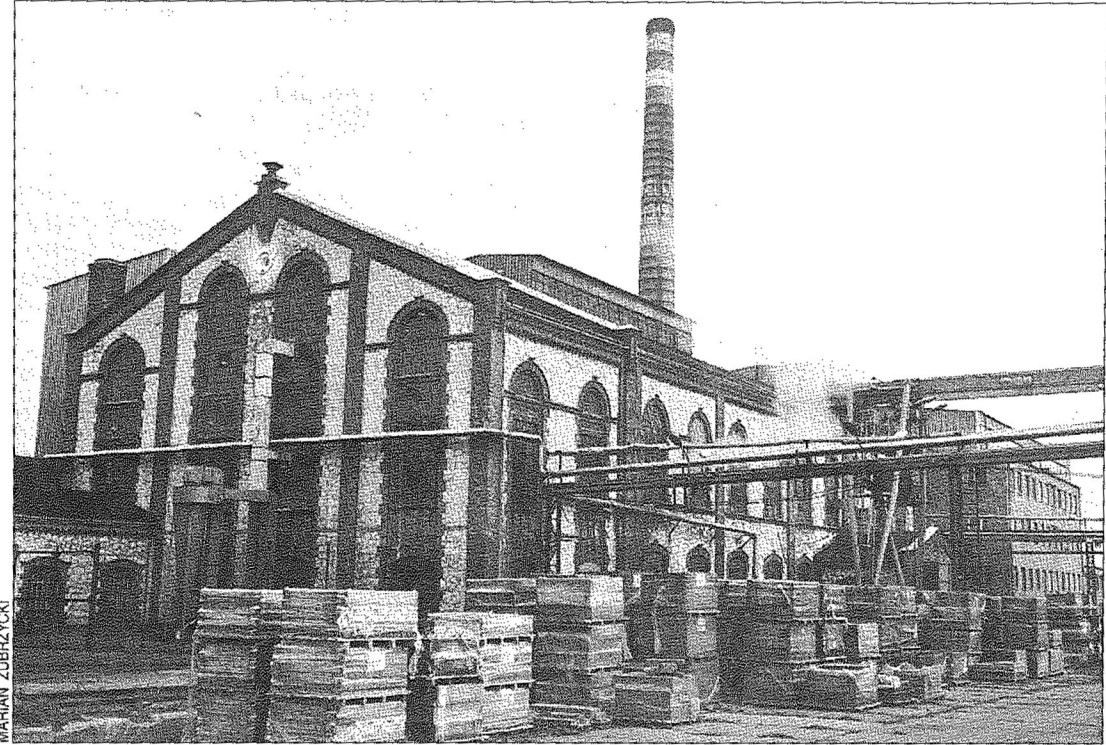
We wrześniu NSA w rozszerzonym składzie wypowiedział się na temat głośnego sporu o wymóg zezwolenia ministra spraw wewnętrznych i administracji na sprzedaż Francuzom akcji SSC skupiającej 16 cukrowni. W pierwszych dniach listopada ma ogłosić wyrok w tej sprawie, w której brała również udział Cukrownia Wieluń, popierająca, jako jedyna w SSC, stanowisko MSWiA. Na orzeczenie NSA czekają Sąd Okręgowy w Warszawie, do którego Saint Louis Sucre złożył wniosek o wydanie akcji śląskiej spółki, holdingu Polski Cukier, który nadal walczy o SSC, oraz spadkobierczynie Maurycego Przeworskiego.

W czerwcu 1999 r. adw. Józef Forystek, pełnomocnik mieszkającej w Brazylii Anny Targowskiej, synowej zmarłego podczas wojny Maurycego Przeworskiego, jego wnuczki Marii Christiny MacDonald, dyrektora od-

działu banku w Nowym Jorku oraz reaktywowanej przedwojennej Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii Wieluń, zażądał od ministra skarbu wstrzymania prywatyzacji należących do Przeworskiego cukrowni, w tym Cukrowni Wieluń. W marcu 2000 r. skierował do zarządów Saint Louis Sucre i niemieckiego Südzucker (który później przejął francuski koncern) wezwanie do wstrzymania się od nabycia majątku Cukrowni Wieluń SA. – Oba koncerny doskonale więc wiedzą o roszczeniach reprivatyzacyjnych, wymienionych zresztą w memorandum prywatyzacyjnym Śląskiej Spółki Cukrowej – mówi adw. J. Forystek. – Przypominając, że majątek przedwojennej spółki przejęto w 1947 r., podobnie jak inne cukrownie M. Przeworskiego, na mocy orzeczeń nacjonalizacyjnych, wyraziłem nadzieję, iż obie firmy odstąpią od negocjacji zmierzających do nabycia zagrabionego w okresie stalinowskim mienia prawowitych właścicieli – mówi mec. Józef Forystek. – Bezskutecznie, nawet nie odpowiedziały.

Unieważnienia orzeczeń nacjonalizacyjnych odmówił w 2000 r. minister gospodarki. „Przedsiębiorstwo pod nazwą Cukrownia i Rafineria Wieluń przejęte zostało na własność państwa zgodnie z ustawą nacjonalizacyjną z 1946 r., której przepis mówił, że «za odszkodowaniem przejmuje państwo przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe w następujących gałęziach gospodarki narodowej (...) cukrownie i rafinerie cukru» – dowodził. – Proces nacjonalizacyjny został wszczęty w ustawowym terminie, a przy wydaniu decyzji nie dopatrzono się rażącego naruszenia przepisów.

Niewypłacenie odszkodowania nie ma bezpośredniego związku z oceną legalności decyzji, lecz jest



O unieważnienie nacjonalizacji Cukrowni „Wieluń” S.A. (na zdjęciu), ze Śląskiej Spółki Cukrowej, starają się spadkobierczynie Maurycego Przeworskiego.

wynikiem nieuchwalenia dotychczas przepisów wykonawczych. Przy ocenie upaństwowienia cukrowni minister był związany obowiązującym wówczas prawem i nie może oceniać jego konstytucyjności ani podejmować jakichkolwiek rozstrzygnięć dotyczących prywatyzacji Cukrowni Wieluń SA”.

Obie spadkobierczynie oraz kurator sądowy reaktywowanej spółki zaskarżyli odmowę do NSA. Ich zdaniem przy upaństwowieniu cukrowni doszło do rażącego naruszenia prawa, przesądzającego o konieczności unieważnienia orzeczeń nacjonalizacyjnych. Nie wypłacono odszkodowania, co było warun-

kiem przejęcia przedsiębiorstwa na własność państwa, złamano przepisy obowiązującej wówczas konstytucji z 1921 r., przewidującej, że wywłaszczenie z majątku może nastąpić tylko na cele użyteczności publicznej i za słusznym odszkodowaniem. Upaństwowiono nieruchomości rolne i leśne, których nie można było zaliczyć do przedsiębiorstwa spółki, a decyzje nacjonalizacyjne z 1947 r. wydał jedynie minister przemysłu i handlu. W postępowaniu nacjonalizacyjnym nie brał udziału i nie został ustanowiony dla spółki kurator sądowy.

Terminu rozprawy w NSA jeszcze nie wyznaczono. Cukrownia Wieluń,

pochodząca z 1912 r., przeszła w latach 80. i 90. modernizację i zatrudnia obecnie ponad 200 pracowników. Jak nam zdradził jeden z nich, podobno w przeszłości liczono na współpracę z byłymi właścicielami i zdobycie środków na przeprofilowanie zakładu, który ze względu na koszty dowożenia surowca może okazać się mało interesujący dla zagranicznych koncernów cukrowych. W Ministerstwie Gospodarki rozpatrywane są dalsze wnioski o unieważnienie decyzji nacjonalizujących pozostałe cukrownie Maurycego Przeworskiego, wchodzące obecnie w skład różnych spółek cukrowych.

Danuta Frey